

Wolność uczczona na rowerach

Mimo chłodu i przelotnego deszczu na starcie rajdu przed bełchatowskim starostwem zameldowało się prawie siedemdziesiąt osób, głównie pań. Najstarszy uczestnik miał 86 lat, najmłodszy 12. Ubrani w ciepłe kurtki, czapki i rękawiczki, „uzbrojeni” w białe-czerwone flagi i chorągiewki uczestnicy wyruszyli na trzydziestokilometrową trasę. Półmetek miał miejsce u podnóża Borowej Góry. W historycznym miejscu z pomnikiem dla Bohaterów Września 1939 r. zatrzymano się nie tylko na odpoczynek, ale po to także, by zapalić znicze, pomodlić się. Podobnie było w drodze powrotnej w kierunku Grocholic, gdzie na cmentarzu jest wiele mogił nieznanymi żołnierzami. Wyprawa miała także swój tradycyjny element, czyli rozpalenie ogniska i pieczenie kiełbasek. Rajd Niepodległości był ostatnim w tym roku, organizowanym wspólnie przez starostwo i Załogę Rowerową „Zgrzyt”. Odkryło się w sumie osiem wypraw, w których przejechano łącznie 250 km.

A.Zawodzińska

Zespół PR